

UZASADNIENIE

Powodowie I. K. (1) i A. K. w pozwie wniesionym w postępowaniu upominawczym wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego M. R. kwoty 12 301 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu kosztów udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podali, że pozwany nie wywiązał się w całości z ustnej umowy pożyczki, jaka wiązała strony niniejszego postępowania. Stwierdzili, iż przekazali pozwanemu w ramach łączącej ich umowy kwotę w łącznej wysokości 10 000 zł, z tym że kwotę 5 000 zł bezpośrednio wręczyli pozwanemu, a pozostałą część przelali na konto matki pozwanego A. R.. Dodali, że pożyczka została udzielona na okres trzech miesięcy, a nadto, iż pozwany zobowiązał się do pokrycia wszelkich kosztów poniesionych przez nich w związku z udzieleniem pożyczki, gdyż w tym celu skorzystali ze swojej linii kredytowej.

W związku zaś z tym, że pozwany częściowo uregulował należność w stosunku do nich

w wysokości 1.000 zł, aktualnie dochodzą zwrotu pozostałej kwoty pożyczki w wysokości

9 000 zł, skapitalizowanych na dzień wytoczenia powództwa odsetek bankowych

w wysokości 16,99%, liczonych od kwoty pożyczki 10 000 zł (odsetki od kwoty 10 000 zł od dnia 10.09.2013 r. do dnia zapłaty 1 000, tj. do dnia 14.05.2014 r.) w wysokości 1 145 zł, skapitalizowanych na dzień wytoczenia powództwa odsetek bankowych w wysokości 16,99% od pozostałej do zapłaty należności głównej po zapłacie przez pozwanego 1 000 zł (odsetki od kwoty 9 000 zł od dnia 15.05.2014 r. do dnia wniesienia pozwu, tj. do dnia 22.05.2015 r.) w wysokości 1 558 zł oraz kwoty prowizji z tytułu przedłużenia okresu kredytowania na kolejny rok w wysokości 598 zł. Zaznaczyli również, że pismem z dnia 21 października 2014 r. wypowiedzieli pozwanemu umowę pożyczki, a pismem z dnia 16 grudnia 2014 r. wezwali pozwanego do dobrowolnej spłaty pozostałej części zobowiązania.

W dniu 03 lipca 2015 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie powodów

w całości.

W ustawowym terminie pozwany wniósł sprzeciw do nakazu zapłaty, w którym zażądał oddalenia powództwa przekraczającego kwotę 4 000 zł i zasądzenia solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu przyznał, iż na mocy ustnej umowy pożyczki, jaka wiązała go z powodami, otrzymał od nich kwotę 5 000 zł, przy czym suma ta została przekazana przez powodów na konto bankowe jego matki A. R.. Przyznał również, iż do chwili obecnej dokonał jedynie częściowej spłaty należności w wysokości 1 000 zł, a zatem do zwrotu pozostała mu kwota 4 000 zł. Podniósł, że pozostałe twierdzenia powodów

o przekazaniu mu dodatkowo kwoty 5 000 zł w gotówce są niezgodne z prawdą. Nadto zarzucił, że w niniejszej sprawie powodowie nie przedstawili pisemnego dowodu zawarcia umowy pożyczki, wobec czego, z uwagi na treść przepisu art. 74 § 1 k.c., nie jest dopuszczalny dowód z przesłuchania świadków i stron na okoliczności podane w pozwie. Nie wyraził też zgody na przeprowadzenie takich dowodów.

W piśmie procesowym z dnia 03 stycznia 2016 r. powodowie podtrzymali zgłoszone wnioski dowodowe, wskazując, że ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c. nie znajdują zastosowania w razie wystąpienia przesłanek wymienionych w art.74 § 2 k.c.

W przedmiotowej sprawie potwierdzeniem zawarcia umowy pożyczki na wskazaną w pozwie kwotę jest natomiast korespondencja sms-owa, która uzasadnia dodatkowo przeprowadzenie dowodów osobowych. Korespondencję tę należy uznać minimum za początek dowodu na piśmie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie I. K. (2) i A. K. oraz pozwany M. R. są rodziną.

We wrześniu 2013 r. pozwany zwrócił się do powoda o pożyczkę kwoty 10 000 zł. Powód po konsultacji z żoną poinformował pozwanego, iż oboje nie posiadają takiej gotówki, ale stosowna kwotę pobiorą z linii kredytowej (debetowej). Powodowie mieli bowiem umowę kredytu w formie linii zawartą z (...) Bankiem SA z siedzibą

w W. w dniu 17 czerwca 2013 r. na kwotę 20 000 zł na okres 12 miesięcy. Oprocentowanie kredytu w formie linii było przy tym stałe i wynosiło 16,99% w skali roku, niemniej jednak oprocentowanie to nie mogło przekraczać bieżąco obowiązującego oprocentowania maksymalnego.

Na prośbę pozwanego umówioną kwotę pożyczki 5 000 zł powód przekazał na rachunek bankowy matki pozwanego A. R. w dniu 11 września 2013 r.

Dowód: potwierdzenie przelewu z dnia 11 września 2013 r., (...) (...) z dnia 13 czerwca 2013 r., wydruk korespondencji sms-owej dołączonej do pozwu, przesłuchanie powodów, częściowo przesłuchanie pozwanego.

Po kilku dniach pozwany ponownie zadzwonił do powoda z prośbą o pożyczkę dalszej kwoty 5 000 zł. Początkowo powodowie nie chcieli wyrazić na to zgody, jednakże po wielu prośbach i telefonach pozwanego postanowili, iż pobiorą kolejną kwotę 5 000 zł z konta debetowego. Tym razem pozwany postanowił pieniądze odebrać osobiście,

w związku z czym przyjechał do powoda do Ś..

Strony umówiły się przy tym, iż pozwany pokryje odsetki naliczone powodom przez bank, związane z udzieleniem pożyczki. Strony umówiły się również, że pożyczka ma być udzielona na okres trzech miesięcy.

Przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta jedynie w formie ustnej.

Dowód: wydruk korespondencji sms-owej dołączonej do pozwu, przesłuchanie powodów, częściowo przesłuchanie pozwanego.

Pozwany był wówczas w trudnej sytuacji finansowej. Miał wiele zobowiązań,

a dodatkowo jego dwaj synowie w tym czasie żenili się. W związku z tym zapożyczył się nie tylko u powodów, ale – jak się później okazało – również u innych członków rodziny. Umowy pożyczki z innymi członkami rodziny także były zawierane ustnie, a pieniądze przekazywane były do rąk pozwanego.

Dowód: zeznania świadków B. Ł., I. B. i A. S., przesłuchanie powodów, częściowo przesłuchanie pozwanego.

Po upływie trzech miesięcy pozwany nie wywiązał się ze swoich zobowiązań względem powodów. W związku z tym powodowie wielokrotnie za pomocą sms-ów prosili pozwanego o spłatę zobowiązania, które na koniec lutego 2014 r. wynosiło kwotę 14 150 zł, na koniec kwietnia 2014 r. – kwotę 14 488 zł, a na koniec grudnia 2015 r. – kwotę 15 615,85 zł. Do kwoty należności głównej i odsetek powodowie doliczyli przy tym pozwanemu kwotę również kwotę 3 000 zł, która mieli stracić w związku z nieudaną transakcją sprzedaży samochodu. Pozwany był przy tym świadomy wysokości aktualnego zadłużenia.

W sierpniu 2014 r. powodowie zgodzili się, by pozwany spłacał im pożyczkę

w miesięcznych ratach po 1 000 zł. Ostatecznie jednak do dnia wytoczenia powództwa pozwany przełał na konto powodów jedynie raz kwotę 1 000 zł.

Dowód: wydruk korespondencji sms-owej dołączonej do pozwu, potwierdzenie przelewu z dnia 14 maja 2014 r., przesłuchanie powodów, częściowo przesłuchanie pozwanego.

W dniu 06 czerwca 2014 r., na wniosek powodów, Bank podjął decyzję

o przedłużeniu okresu kredytowania nr BG/Kr- (...) na okres kolejnych 12 miesięcy, tj. do dnia 29 czerwca 2015 r. Z tego tytułu powodowi uiścili prowizję w wysokości 598 zł.

Dowód: pismo (...) Bank SA z siedzibą w W. z dnia 06.06.2014 r., potwierdzenie pobrania prowizji z dnia 30.06.2014 r.

Pismem z dnia 21 października 2014 r. powodowie wypowiedzieli pozwanemu umowę pożyczki z dnia 10 września 2013 r. z obowiązkiem zwrotu pożyczki w terminie 6 tygodni od daty doręczenia wypowiedzenia. Wskutek zaś dalszej zwłoki pozwanego w spłacie pozostałej części zobowiązania, powodowie pismem z dnia 16 grudnia 2014 r. wezwali pozwanego do dobrowolnej spłaty pozostałej części zobowiązania. Wezwanie to pozostało jednak bezskuteczne.

Dowód: wypowiedzenie umowy pożyczki wraz z potwierdzeniem odbioru, wezwanie do zapłaty z dnia 16.12.2014 r. wraz z potwierdzeniem odbioru

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w zdecydowanej części.

Na wstępie należy zauważyć, iż powodowie domagali się w niniejszym postępowaniu zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanego kwoty 12 301 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem niespłaconej pożyczki i kosztów poniesionych przez nich w związku z jej udzieleniem (skapitalizowane odsetki i prowizja bankowa).

Jakkolwiek bezspornym pomiędzy stronami pozostawał fakt zawarcia ustnej umowy pożyczki, to jednak wątpliwości w świetle przedstawionych w sprawie stanowisk stron budziła ostateczna kwota, jaka została pożyczona przez małżonków K. pozwanemu. Powodowie twierdzili bowiem, iż przekazali pozwanemu łącznie 10 000 zł, podczas gdy pozwany ostateczną kwotę udzielonej mu pożyczki określał na 5 000 zł.

Materialnoprawną podstawą dochodzonego roszczenia jest art. 720 § 1 k.c., zgodnie

z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego

gatunku i tej samej jakości. Art. 720 § 2 k.c. stanowi, iż umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Z przepisu tego jednoznacznie wynika wymóg zachowania formy pisemnej, który został zastrzeżony jedynie dla celów dowodowych (przy zawieraniu umowy pożyczki opiewającej ponad wskazaną w tym artykule kwotę). Wyrażone przez ustawodawcę wyrażenie „stwierdzenie umowy pismem” oznacza, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być jednakże potwierdzony pismem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9.04.2013 r., I ACa 901/12, Lex nr 1315736).

W niniejszej sprawie obie strony zgodnie twierdziły, iż umowa pożyczki, jaka je łączyła, zawarta była w formie ustnej. Brak było więc dokumentu potwierdzającego to zdarzenie. W konsekwencji w pierwszej kolejności rozważenia wymagało to, czy w niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały przepisy ograniczające dowody ze źródeł osobowych

na fakt dokonania czynności lub przeciwko osnowie albo ponad osnowę dokumentu, stosownie do obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego oraz Kodeksu cywilnego (art. 246 k.p.c. i 247 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c.).

Prawo cywilne wyróżnia rygory, pod którymi może być zastrzeżona forma czynności prawnej. Najdalej idący rygor nieważności (ad solemnitatem) oznacza, że gdy strony nie zachowają zastrzeżonej formy czynności prawnej, będzie ona dotknięta bezwzględną nieważnością. Art. 73 § 1 k.c. stanowi, że w sytuacji, gdy ustawa zastrzega dla czynności

prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Nie dotyczy to jednak wypadków, gdy zachowanie formy szczególnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej (§ 2). Rygor ad probationem (dla celów dowodowych) oznacza, że gdy strony nie zachowają zastrzeżonej formy, czynność będzie ważna, istotnie ograniczone będą jednak w razie sporu między stronami tej czynności możliwości dowodzenia faktu jej dokonania. W takiej sytuacji nie można bowiem przeprowadzać dowodu ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.). Ograniczenia tego nie stosuje się w wyjątkowo

w sytuacji, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze

z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma lub też w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami (art. 74 § 2 k.c. oraz 74 § 3 k.c.). To wskazuje, że czynność prawna dokonana z pominięciem formy dla celów dowodowych jest prawnie skuteczna, a jedynie dla stron powstają utrudnienia

w udowodnieniu faktu dokonania tej czynności. Na płaszczyźnie procesowej wyraża je art. 246 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt jej dokonania jest między stronami dopuszczalny, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a jeśli forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, także w wypadkach określonych w Kodeksie cywilnym, tj. w przedstawionym powyżej art. 74 k.c.

W niniejszej sprawie, ze względu na formę zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki, której wartość przekraczała 500 zł, możliwość udowodnienia faktu jej zawarcia

o określonej treści podlegała niewątpliwie ograniczeniu. Wskazać bowiem należy, iż pozwany wyraźnie zaznaczał w sprzeciwie od nakazu zapłaty, iż nie wyraża zgody na pominięcie rygorów wynikających z przepisów art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c.,

a w konsekwencji na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron na fakt zawarcia umowy pożyczki we wskazanej przez powodów wysokości. Ponadto, przedmiotowy spór nie dotyczył konsumenta i przedsiębiorcy czy też samych przedsiębiorców.

W ocenie Sądu zaistniała jednakże okoliczność tzw. początku dowodu na piśmie. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa pismo uprawdopodobniające fakt dokonania czynności może mieć charakter urzędowy (np. potwierdzenie uiszczenia należności publicznoprawnej związanej z zawarciem umowy) lub prywatny. Nie jest konieczne, aby pismo uprawdopodobniające, w rozumieniu art. 74 § 2 k.c., fakt dokonania czynności prawnej, którego istnienie stanowi podstawę dopuszczenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron dla wykazania, że czynność ta została dokonana, pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki ma być prowadzony, ani też, aby było podpisane przez jedną ze stron. Za początek dowodu na piśmie należy uznać każde pismo, które pozostaje

w związku z czynnością prawną, jak list, własne zapiski strony, przeciwko której dowód jest skierowany, treść pozwu w innej sprawie, treść protokołu sądowego w innej sprawie, rachunek, korespondencję między stronami, potwierdzenie odbioru, wydruk komputerowy czy telefaksowy, dowód wpłaty, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja

zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1945 r., C I 132/45, OSN 1947, poz. 32; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, Lex nr 174143; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CNP 6/08, Lex nr 584768; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 13 marca 2014 r., I ACa 916/13, Lex nr 1459074). Pismo,

o którym mowa w art. 74 § 2 k.c., ma zatem stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, a fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniony zeznaniami świadków i stron.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zachodzi tzw. początek dowodu na piśmie w postaci wydruku korespondencji

sms-owej, w której pozwany jednoznacznie przyznaje, że jest świadomy wysokości jego zobowiązania względem powodów, które wówczas (luty 2014 r.) wynosiło kwotę 14 150 zł, co uzasadniało dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków oraz stron na okoliczność zawarcia umowy pożyczki i jej warunków.

Oceniając zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że powodowie udźwignęli ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzili korzystne dla siebie skutki prawne. Podkreślić bowiem należy, że przedłożona przez nich korespondencja sms-owa, której treść – co istotne – nie została zakwestionowana przez pozwanego, potwierdziła prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej w postaci ustnej umowy pożyczki pomiędzy stronami na kwotę 10 000 zł. Przedstawiony w sprawie dokument niewątpliwie pośrednio wskazywał, iż określona czynność prawna (w postaci ustnej umowy

pożyczki kwoty 10 000 zł) doszła do skutku. Oczywiście nie uszło uwadze Sądu, iż w treści tej korespondencji powodowie wskazywali na wyższe zadłużenie niż 10 000 zł, niemniej jednak podyktowane to było faktem, że na ten cel małżonkowie K. zaciągnęli kredyt w linii debetowej, z którym wiązało się oprocentowanie umowne. Jak też podali w trakcie przesłuchania, dodatkowo żądali wówczas od pozwanego kwoty 3 000 zł, którą mieli stracić w związku z niedoszlą do skutku umową sprzedaży samochodu.

Ważąc następnie zeznania zawnioskowanych świadków, to jest B. Ł.,

I. B. i A. S., Sąd doszedł do przekonania, iż również na podstawie tych dowodów można wywnioskować, że pozwany mógł pożyczyć od powodów łączną kwotę 10 000 zł,

w tym 5 000 zł do rąk własnych. Świadczenie ci sami bowiem udzielali pożyczek pozwanemu i to w takich samych okolicznościach i na takich samych zasadach, jak w przypadku stron niniejszego procesu.

Odnosząc się wreszcie do dowodów z przesłuchań powodów i pozwanego należy

w pierwszym rzędzie podkreślić, że zeznania powodów były spójne i korelowały

z pozostałym materiałem dowodowym. Tymczasem zeznania pozwanego, w kontekście ujawnionych w sprawie dowodów, budziły poważne wątpliwości co do ich prawdziwości

i obiektywizmu w części dotyczącej wysokości pożyczonej kwoty. Podkreślenia przy tym wymaga, iż analizując treść jego zeznań w odniesieniu do omówionych wyżej dowodów,

z twierdzeń pozwanego można było ostatecznie wywieść istotne okoliczności udzielenia pożyczki i jej warunków, a w szczególności, że zgodnie z nią pozwany zobowiązany był do spłaty na rzecz powodów pożyczki w terminie 3 miesięcy wraz z wszelkimi odsetkami wynikającymi z uruchomionej linii debetowej.

Wreszcie na podstawie przedłożonych przez powodów dokumentów, a także w świetle złożonych przez strony zeznań, nie ulegało wątpliwości, że pozwany spłacił powodom do dnia wytoczenia powództwa jedynie kwotę 1 000 zł.

W tych okolicznościach uznać należało, że pozwany zobowiązany jest zapłacić powodom kwotę 9 000 zł tytułem niespłaconej pożyczki wraz ze skapitalizowanymi odsetkami umownymi w wysokości 16,99% w skali roku, liczonymi od kwoty 10 000 zł od dnia 10 września 2013 r. do dnia 14 maja 2014 r. i od kwoty 9 000 zł od dnia 15 maja 2014 r. do dnia 22 maja 2015 r., z tym że nie przekraczającymi odsetek maksymalnych, a więc odpowiednio w kwotach 1 078,36 zł i 1 205,75 zł.

Jednocześnie, w ocenie Sądu, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, by po pierwsze pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów innych należności niż odsetki umowne, a po drugie, by uiszczona przez powodów prowizja

w wysokości 598 zł wynikała z faktu, że przedłużyli oni okres kredytowania swojej linii debetowej wyłącznie z uwagi na niespłaconą przez pozwanego kwotę 9 000 zł. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że powodowie posiadali linię debetową dla swoich potrzeb.

W zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych od zasądzanego roszczenia od dnia wniesienia pozwu należy wskazać, że roszczenie to znajdowało oparcie w przepisach art. 481 k.c. i 482 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z § 1 art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy tym, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Przesłanką żądania odsetek nie jest więc powstanie szkody w majątku wierzyciela, wystarczy, by zobowiązany naruszył treść stosunku obligacyjnego przez uchybienie terminowi świadczenia. Jak stanowi natomiast art. 482 § 1 k.c., od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia powództwa.

Wreszcie należy zauważyć, że powodom pozostającym we wspólności małżeńskiej ustawowej przysługuje do majątku nią objętego współwłasność (wspólność) łączna, a nie solidarność. Wprawdzie sytuacja wierzycieli w niniejszej sprawie jest sytuacją zbliżoną do solidarności, ale jednak nie tożsamą, a zatem w tej części, dotyczącej tylko żądania solidarności, powództwo podlegało oddaleniu, gdyż zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz dwojga powodów należy uznać za uwzględnienie żądania w mniejszym rozmiarze niż zasądzenie świadczenia na rzecz dwojga powodów solidarnie. Brzmienie wyroku

w przypadku współuczestnictwa jednolitego musi być jednakowe wobec wszystkich współuczestników biorących udział w sprawie. Przy współuczestnictwie jednolitym sprawę traktuje się jako jedną i niepodzielną wobec wszystkich podmiotów występujących po danej stronie. Mając to na uwadze należało wyeliminować z żądania powodów termin „solidarnie”.

Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powodów łączną kwotę 11 284,11 zł

(9 000 zł + 1 078,36 zł + 1 205,75 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. 09 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w punkcie I wyroku, zaś dalej idące powództwo oddalił, jako nieznajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Odnośnie kosztów procesu należy wskazać, że zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone

w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa stron.

W świetle tych przepisów na koszty procesu poniesione przez powodów składały się: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2 400 zł, opłata sądowa od pozwu w kwocie 616 zł i opłata skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 3 033 zł.

Natomiast pozwany nie poniósł jakichkolwiek kosztów procesu. Według zaś przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powodowie wygrali tę sprawę w 91,73%, natomiast pozwany w 8,27%, co oznacza, że powodom należy się od pozwanego zwrot części kosztów procesu w kwocie 2 782,17 zł (3 033 zł x 91,73%).

Z tych powodów, w oparciu o cytowane przepisy, orzeczono jak w punkcie III wyroku.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie świadka w kwocie 76 zł, które po pomniejszeniu

o nienależną opłatę od pozwu w wysokości 24 zł, ostatecznie wyniosły kwotę 52 zł.

W związku z tym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał powodom z tego tytułu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 4,30 zł, zaś pozwanemu kwotę 47,70 zł. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 k.p.c. W tych okolicznościach należało powodów i pozwanego obciążyć obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych, w częściach w których przegrali proces, a więc odpowiednio w 8,27% i 91,73%. Solidarność bierna małżonków (jako dłużników) wynika przy tym z art. 1034 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o.

Dlatego też Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku.

Z/

(...)

(...)

(...)

(...)